

Paweł Księżak, Bartosz Kucharski

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 16 listopada 2012 r. (III CZP 61/12)¹ w sprawie dziedziczości regresu ubezpieczyciela

Teza

Zakład ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę wyrządzoną przez kierującego pojazdem w stanie po użyciu alkoholu, nie może dochodzić od jego spadkobierców roszczenia zwrotnego przewidzianego w art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), jeżeli wypłata odszkodowania nastąpiła po śmierci kierującego pojazdem².

Glosa

Komentowana uchwała Sądu Najwyższego rozstrzyga interesujący zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej problem regresu zakładu ubezpieczeń (na podstawie art. 43 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) wobec spadkobierców kierującego pojazdem. Drobiazgowo uzasadnienie rozstrzygnięcia sądu tylko pozornie nie pozostawia miejsca na wątpliwości. Bliższa analiza pozwala zauważyć, że w istocie Sąd Najwyższy w kluczowym miejscu, tj. ustaleniu niedziedziczości sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się pijany kierowca – sprawca wypadku, uchylił się od wyjaśnienia zajętego stanowiska, które – w świetle założeń prawa spadkowego – wydaje się błędne.

Stan faktyczny sprawy można streścić w kilku zdaniach. Zdarzył się wypadek samochodowy. Sprawca prowadził samochód po pijanemu i zmarł wskutek wypadku. Ubezpieczyciel, z którym sprawca miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony samochód, a następnie wystąpił z roszczeniem regresowym w stosunku do spadkobierców zmarłego sprawcy. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo. Rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanych Sąd Okręgowy powziął wątpliwość sformułowaną w pytaniu, na które odpowiada teza komentowanej uchwały SN.

¹ OSNC 2013, nr 4, poz. 47.

² Tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 392.

W swoich rozważaniach Sąd Najwyższy wyszedł od oceny charakteru roszczenia przewidzianego w art. 43 ustawy ubezpieczeniowej³. Zdaniem Sądu Najwyższego⁴ tzw. regres nietypowy⁵ jest wyjątkiem od fundamentalnej zasady, że umowa ubezpieczenia OC nie rodzi regresu ubezpieczyciela wobec ubezpieczonego sprawcy. Ustawodawca wprowadził w art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych prawo zakładu ubezpieczeń do domagania się zwrotu od kierującego pojazdem mechanicznym wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowania, gdy zachowanie kierującego pojazdem było tak rażące, że względy prewencyjne, wychowawcze i represyjne, a także poczucie słuszności uzasadniają możliwość, ale nie obowiązek dochodzenia przez ubezpieczyciela od kierowcy wypłaconego odszkodowania.

Zobowiązanie kierującego pojazdem do zwrotu zakładowi ubezpieczeń wypłaconego odszkodowania nie jest jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – ściśle związane z jego osobą i podlega dziedziczeniu na zasadach ogólnych (art. 922 k.c.). Kwestia ta może budzić pewne wątpliwości i zostanie poruszona w toku dalszych rozważań. W uzasadnieniu znalazło się jednak wyraźne zastrzeżenie: zobowiązanie to jest dziedziczne, jeżeli istniało w chwili śmierci spadkodawcy. Z tym zastrzeżeniem trudno się nie zgodzić: nie można przecież dziedziczyć długu, którego nie ma.

Dalsze rozważania Sądu Najwyższego skoncentrowały się na ustaleniu chwili, w której powstaje regres nietypowy. Przyjęto, że ustalenia w tym zakresie mają decydujące znaczenie dla sprawy. Sąd Najwyższy przypomniał, że w literaturze i orzecznictwie dominuje pogląd (który autorzy niniejszej glosy również akceptują), że roszczenie regresowe powstaje nie z chwilą wyrządzenia szkody, lecz z chwilą wypłaty odszkodowania – dotyczy to również regresu nietypowego⁶. Skoro tak, to roszczenie regresowe powstaje dopiero z chwilą wypłaty przez zakład ubezpieczeń odszkodowania po śmierci kierowcy. Nie istnieje ono zatem w chwili śmierci kierowcy, a jego spadkobiercy nie są zobowiązani do zapłaty tej należności. Jednakże w skład spadku wchodzi nie tylko prawa i obowiązki zmarłego istniejące w chwili otwarcia spadku, ale także sytuacje prawne, w których pozostawał spadkodawca w chwili śmierci, a więc pewne stany faktyczne, z których wynikały dla niego, lub mogły wynikać, określone w hipotezach norm prawnych skutki prawne. Należy więc rozważyć, czy roszczenie regresowe z art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie jest elementem sytuacji prawnej podlegającej dziedziczeniu. Również w tym zakresie nie sposób dopatrzeć się błędu w rozumowaniu Sądu Najwyższego.

Dyskusyjne są już jednak dalsze ustalenia poczynione w uzasadnieniu uchwały. Sąd Najwyższy za relewantne uznał ustalenie, czy źródłem regresu nietypowego z art. 43 ustawy ubezpieczeniowej jest stosunek ubezpieczeniowy,

³ Sformułowanie SN – chodzi oczywiście o ustawę o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK.

⁴ Tak samo w uchwale z 10 stycznia 2005 r., III CZP 83/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 147.

⁵ Nazwany tak dla odróżnienia od regresu typowego z art. 828 § 1 k.c.

⁶ Tak przyjął SN w uchwale 7 sędziów z 16 października 1976 r., III CZP 38/76, OSNC 1977, nr 2, poz. 19 i w wyroku z 6 kwietnia 1981 r., IV CR 63/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 242.

powstały w wyniku zawarcia umowy OC, czy też jest to roszczenie samoistne, powstałe w sposób pierwotny na podstawie szczególnego przepisu ustawy. Akceptując dominujące w orzecznictwie stanowisko⁷ przyjął, że roszczenie z art. 43 ustawy ubezpieczeniowej jest nowym, samoistnym roszczeniem, powstającym z mocy szczególnego przepisu ustawy, a nie roszczeniem wynikającym jako skutek, o którym mowa w art. 56 k.c., z umowy ubezpieczenia lub stosunku ubezpieczenia powstałego na skutek zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC. Nie jest ono bowiem tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu przeciwko sprawcy szkody i z chwilą zapłaty przeszło z mocy prawa na ubezpieczyciela.

Roszczenie to powstaje jako nowe po wypłacie odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego, co powoduje wygaśnięcie wierzytelności poszkodowanego i powstanie – jedynie w ściśle określonych przez ustawodawcę przypadkach – roszczenia zwrotnego, które ze względu na istotę i sens obowiązkowego ubezpieczenia OC nie mogłoby powstać, gdyby nie istniał przepis art. 43 ustawy ubezpieczeniowej. Powstanie tego regresu nie jest skutkiem – w rozumieniu art. 56 k.c. – samego zawarcia umowy ubezpieczenia, gdyż powstaje on dopiero w razie wyrządzenia szkody w szczególnych okolicznościach, określonych w art. 43 ustawy ubezpieczeniowej jako roszczenie fakultatywne, zależne od woli uprawnionego zakładu ubezpieczeń, i jest ustawowym wyjątkiem od zasady braku regresu. Regres taki nie powstałby jako skutek zawarcia umowy ubezpieczenia, gdyby nie przewidywał go szczególny przepis. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że nie może być wynikającym z ustawy skutkiem czynności prawnej – w rozumieniu art. 56 k.c. – skutek nakładający jakiś obowiązek na podmioty niebędące stronami umowy.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd Najwyższy przyjął, że „*roszczenie zwrotne nie jest elementem umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ani stosunku prawnego wynikającego z tej umowy, nie stanowi więc – także jako możliwość powstania obowiązku zwrotu wypłaconego świadczenia – elementu sytuacji prawnej, w jakiej pozostawał spadkodawca w chwili śmierci, która podlegałaby dziedziczeniu na podstawie art. 922 § 1 k.c.*” Jako argument dodatkowy SN przywołał orzeczenie, w którym wykluczono dziedziczenie długu z tytułu roszczenia regresowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, gdy wypłata nastąpiła po śmierci pracodawcy⁸, a ponadto wskazał, że za taką wykładnią przemawia również cel prewencyjno-represyjno-wychowawczy roszczenia zwrotnego, który nie może być osiągnięty, jeżeli kierujący pojazdem zmarł, a w szczególności, gdy zginął w wypadku komunikacyjnym, kierując pojazdem w okolicznościach określonych w omawianym przepisie.

⁷ Uchwała z 10 listopada 2005 r., III CZP 83/05; wyrok z 6 kwietnia 1981 r., IV CR 63/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 242; wyrok z 9 października 2002 r., IV CKN 1409/00. Stanowisko odmienne zajął SN w wyroku z 18 listopada 2005 r., IV CK 203/05.

⁸ Wyrok SN z 5 listopada 2003 r., IV CK 62/02, Biuletyn SN 2004, nr 4, s. 8.

Przywołane stanowisko nie przekonuje. Odrzucenie poglądu, że roszczenie regresowe z art. 43 ustawy ubezpieczeniowej nie jest skutkiem – w rozumieniu art. 56 k.c. – zawarcia umowy ubezpieczenia OC wydaje się co najmniej dyskusyjne. Przepis art. 56 k.c. jednoznacznie wskazuje, że czynność prawna wywołuje również skutki określone w ustawie. Nie ogranicza tego ani do skutków bezpośrednich, ani do skutków natychmiastowych i zawsze występujących, ani do skutków odnoszących się jedynie do stron czynności prawnych. Przepis zawiera w istocie prostą myśl: ustawa z określoną czynnością prawną może wiązać jakieś skutki, które nie zostały objęte treścią czynności prawnej. Z przepisu nie wynika nawet, że skutki te to elementy stosunku cywilnoprawnego, w jakim znajdują się strony czynności prawnej. Można bronić stanowiska, że relacja między czynnością prawną a skutkami nie musi być prosta i bezpośrednia. Oczywiście, z reguły chodzi tu o przepisy bezwzględnie wiążące i dyspozytywne, które doprecyzowują stosunek cywilnoprawny. Może się jednak zdarzyć, że skutek – w rozumieniu art. 56 k.c. – nastąpi dopiero w wypadku zaistnienia dalszych jeszcze okoliczności (przesłanek, warunków prawnych), a nawet, że wystąpi w sferze osób trzecich. Sytuacje takie – wbrew sugestii Sądu Najwyższego – są dość częste. Na przykład, skutkiem zawarcia umowy najmu lokalu w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny najemcy będzie nawiązanie stosunku najmu z małżonkiem najemcy (art. 680¹ k.c.); skutkiem przelewu wierzytelności może być zmiana miejsca spełnienia świadczenia przez dłużnika⁹ itd.

Oczywiście przy wykładni art. 56 k.c. wiele zależy od ustalenia znaczenia pojęcia „skutki czynności prawnej”. Sąd Najwyższy rozumie to pojęcie wąsko i przyjmuje, że jeżeli dokonanie czynności prawnej jest tylko jednym z elementów stanu faktycznego, z którym norma prawna wiąże określone skutki, to skutki te nie są „skutkami czynności prawnej” w rozumieniu art. 56 k.c. Takie rozumienie nie jest pozbawione podstaw i nie może być uznane za niedopuszczalne; możliwe jest jednak również ujęcie szersze, zgodnie z którym skutki czynności to wszelkie następstwa, które pociąga za sobą albo przy spełnieniu określonych dalszych przesłanek może pociągać czynność prawna, o ile bez dokonania tej czynności skutki te nie nastąpiłyby. Skutkami czynności prawnej będą zatem wszelkie zmiany w stosunkach cywilnoprawnych, dla których dokonanie czynności prawnej ma charakter konieczny (konstytutywny). Przy takim ujęciu, jeżeli nawet ustawa określoną dyspozycję wiąże nie z samą czynnością prawną, ale z hipotezą, której elementami są obok czynności prawnej jeszcze inne zdarzenia, to nadal można mówić o „skutkach czynności prawnej” wynikających z ustawy. Odnosząc te uwagi do analizowanego przez Sąd Najwyższy problemu można powiedzieć, że powstanie regresu nietypowego jest skutkiem zawarcia umowy ubezpieczenia OC, wynikającym z art. 43 ustawy ubezpieczeniowej; innymi słowy, gdyby umowa nie została zawarta, regres taki nie mógłby powstać.

⁹ Por. Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 14 lutego 2002 r., III CZP 81/2001, OSNC 2002/11 poz. 131.

Ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest jednym z trzech rodzajów ubezpieczeń obowiązkowych, których warunki określone są w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych¹⁰. Inne obowiązkowe ubezpieczenia OC regulowane są w odrębnych ustawach. Warunki tych ubezpieczeń ustalane są w miarę swobodnie przez zakłady ubezpieczeń¹¹. Jeszcze większa jest swoboda ubezpieczycieli w ustalaniu ogólnych warunków nieobowiązkowych ubezpieczeń OC. Przysługujący ubezpieczycielowi regres jest standardowym rozwiązaniem w ubezpieczeniach OC, które obejmują także szkody wyrządzone przez ubezpieczającego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa¹². To samo dotyczy szkód wyrządzonych przez ubezpieczającego w stanie po użyciu alkoholu. W tym zakresie zastosowanie znajduje zresztą konstrukcja winy uprzedniej. Zawierając tego rodzaju umowę ubezpieczenia, ubezpieczający godzi się na to, że w określonych okolicznościach ubezpieczyciel będzie mógł odeń żądać zwrotu wypłaconego odszkodowania. Postanowienie to wynika z umowy, dokładnie zaś z ogólnych warunków ubezpieczenia¹³. W odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych rzecz przedstawia się tak samo, tyle że ogólne warunki uregulowane są szczegółowo w ustawie. Ubezpieczający zawierając umowę ubezpieczenia godzi się na postanowienie dotyczące regresu, które z mocy art. 56 k.c. stanowi skutek dokonywanej czynności prawnej. Okoliczność, że ubezpieczający nie ma w tym zakresie wyboru, w tym sensie, że chodzi o ubezpieczenie obowiązkowe oraz, że regres przewiduje ustawa, może co najwyżej świadczyć o mieszanej umowno-ustawowej naturze regresu. W każdym razie nie sposób nie dostrzec, że u źródeł regresu leży zawarta umowa ubezpieczenia. Regres stanowi jedno z jej postanowień.

Prawidłowe twierdzenie Sądu Najwyższego, że roszczenie regresowe nie jest roszczeniem poszkodowanego, które przechodzi na ubezpieczyciela, ale powstającym na nowo roszczeniem służącym temu ostatniemu, nie wyklucza umownej natury regresu¹⁴. Argument, że ustawa nie może nakładać obowiązków na podmioty niebędące stronami umowy również niewiele wnosi. Kie-

¹⁰ Pozostałe dwa rodzaje to ubezpieczenie OC rolników (pkt 2) oraz ubezpieczenie budynków rolniczych (pkt 3) w zakresie ognia i zdarzeń losowych.

¹¹ Co do tych kwestii zob. przede wszystkim M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, Warszawa 2011. Autor wskazuje, że jedną z charakterystycznych cech ubezpieczenia obowiązkowego jest normatywne wskazanie minimalnej sumy gwarancyjnej, szczegółowy zakres ubezpieczenia i termin powstania obowiązku ubezpieczenia (s. 163).

¹² Por. art. 827 § 2 k.c., który pozwala objąć takie skutki ubezpieczeniem, co jest wyjątkiem od zasady nieubezpieczalności winy umyślnej.

¹³ Co nie wyklucza przyjęcia, że regres jest skutkiem umowy, niezależnie od tego, czy przyjęć tzw. zewnętrzną czy wewnętrzną koncepcję obowiązywania ogólnych warunków ubezpieczenia.

¹⁴ Umowną naturę regresu nietypowego przyjmują m.in. A. Szpunar, *Roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń przeciw kierowcy pojazdu*, Palestra 1993, nr 7, s. 19; A. Cudna-Wagner, *Odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela*, Warszawa 2002, s. 135. Do poglądu o ustawowej naturze regresu zdaje się skłaniać A. Raczyński, *Instytucja regresu nietypowego (szczególnego) na tle konstrukcji ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej*, (w:) *Ubezpieczenia gospodarcze. Wybrane Zagadnienia prawne*, red. B. Gnela, Warszawa, 2011, s. 81 i n. oraz wskazana tam literatura. M. Krajewski trafnie zwraca uwagę, że gdy chodzi o termin przedawnienia roszczenia regresowego każde rozwiązanie prowadzi do 3-letniego terminu

rowca, na którym ciąży regres, jest najczęściej tożsamy z ubezpieczającym – samoistnym posiadaczem, będącym stroną umowy ubezpieczyciela. W sytuacjach, gdy kierowca nie jest samoistnym posiadaczem, umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC zawarta przez samoistnego posiadacza może być uważana za umowę zawieraną częściowo na swój, a częściowo na cudzy rachunek¹⁵. Ubezpieczony w ubezpieczeniu na cudzy rachunek nie jest wprawdzie stroną umowy, ale jest podmiotem stosunku prawnego powstającego w wyniku jej zawarcia, wydaje się zatem, że nie ma przeszkód, by obciążyć go regresem¹⁶.

Wątpliwości dotyczące natury prawnej regresu nietypowego nie są jednak istotne. Wyprowadzany przez SN wniosek, że ustalenie źródła tego regresu ma w ogóle znaczenie dla rozwiązania rozważanego problemu jest bowiem bezzasadny. Zauważmy, że Sąd Najwyższy tej kluczowej kwestii nie wyjaśnił w ogóle; po prostu przyjął, że skoro regres nietypowy nie wynika z umowy ubezpieczenia, to nie stanowi elementu dziedzicznej sytuacji prawnej, której podlegał spadkodawca. Tymczasem jest to konstatacja zupełnie niezrozumiała. Sytuacja prawna, w jakiej znajduje się spadkodawca w chwili śmierci, jest pewną okolicznością obiektywną, wynikającą z dyspozycji norm prawnych, niezależną od kwalifikacji poszczególnych elementów tej sytuacji (powrócimy do tego niżej). Z punktu widzenia prawa spadkowego nie ma więc znaczenia, czy regres nietypowy jest skutkiem ubezpieczenia OC w rozumieniu art. 56 k.c., czy też nie jest tym skutkiem. Na dobrą sprawę źródłami regresu nietypowego SN mógł się w ogóle nie zajmować.

Sąd Najwyższy trafnie spostrzegł, że dziedziczne są nie tylko prawa i obowiązki zmarłego, ale również sytuacje prawne¹⁷, przy czym bez wyjaśnienia zakresu tego pojęcia *a priori* założył, iż możliwość powstania regresu nietypowego nie jest elementem takiej dziedzicznej sytuacji prawnej. Tymczasem analiza Sądu Najwyższego powinna skoncentrować się właśnie na wyjaśnieniu, czym są dziedziczne sytuacje prawne. W nauce prawa najpełniejszego wyjaśnienia koncepcji „sytuacji prawnej” dokonał W. Borysiak¹⁸. Autor ten wskazał, że należy tu odwołać się do pojęcia stanu faktycznego rodzącego skutki prawne, tzn. takiego, z którym hipotezy norm prawnych łączą określone dyspozycje. Stan faktyczny nie może być dziedziczony, mogą natomiast podlegać dziedziczeniu skutki prawne, które ustawa łączy z zaistnieniem takiego stanu faktycznego lub z zaistnieniem któregośkolwiek z faktów prawnych określonych w hipotezie

przedawnienia, tenże, *Umowa ubezpieczenia*. Art. 805–834, *Komentarz*. Warszawa 2004, s. 269–270.

¹⁵ Odrzucamy przy tym prezentowane przez niektórych stanowisko, że umowa ubezpieczenia OC jest co do zasady umową na rzecz osoby trzeciej, a dokładnie na rzecz poszkodowanego. Ten mniejszościowy pogląd uzasadnić próbował ostatnio M. Krajewski. Por. tenże, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 260–284.

¹⁶ Art. 808 § 2 k.c. przyznaje zresztą ubezpieczycielowi prawo podnoszenia zarzutów mających wpływ na jego odpowiedzialność także wobec ubezpieczonego.

¹⁷ Stanowisko to jest zgodnie przyjmowane w nauce, por. np. A. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1990, s. 45–46; E. Niezbecka, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t.4, *Spadki*, red. A. Kidyba, wyd. 3, Warszawa 2012, komentarz do art. 922, nb. 29.

¹⁸ W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 146 i n.

normy prawnej. Sytuacją prawną jest więc określony w hipotezie normy prawnej stan faktyczny, którego wszystkie lub niektóre elementy (fakty prawne) już wystąpiły. Oznacza to także, że pojęciem tym objęte będą stany faktyczne, w których część elementów (faktów prawnych) koniecznych do powstania skutków prawnych już wystąpiła, a część może wystąpić w przyszłości. W nauce prawa spadkowego zgodnie wskazuje się, że w chwili śmierci spadkodawcy wszystkie elementy tak rozumianego stanu faktycznego, określonego w hipotezie normy, dotyczą spadkobierców w takim samym zakresie, w jakim dotyczyły spadkodawcy¹⁹.

Odnosząc powyższe ustalenia do problemu regresu nietypowego można powiedzieć, że jest niewątpliwe, że pewne elementy stanu faktycznego, z którego wynika regres, zaistniały w chwili śmierci spadkodawcy, tj. zawarcie umowy ubezpieczenia OC, wypadek komunikacyjny, prowadzenie pojazdu przez sprawcę w stanie nietrzeźwości. Elementy te mają charakter faktów prawnych, zdarzeń prawnie relewantnych. Sytuacja prawna, w jakiej znajdował się spadkodawca w chwili śmierci, przechodzi na spadkobierców; innymi słowy, skutki prawne, jakie norma prawna wiąże z tymi faktami, przechodzą na spadkobierców. Jeżeli pojawi się jeszcze jeden element, konieczny do powstania regresu, tj. wypłata odszkodowania, powstaje regres nietypowy w stosunku do spadkobierców sprawy. Nie ma tu w ogóle miejsca na rozważanie, czy powstanie regresu jest skutkiem zawarcia umowy ubezpieczenia OC: taka czy inna odpowiedź na to pytanie po prostu niczego nie zmienia.

Do zaciemnienia obrazu przyczyniło się podkreślanie przez Sąd Najwyższy, że roszczenie regresowe jest fakultatywne, bo wprowadzenie może powstać, ale zależy to od woli zakładu ubezpieczeń. Z taką tezą nie sposób się zgodzić, chyba że Sąd Najwyższy w tym miejscu ujmował zagadnienie nie od strony relacji prawnych, lecz ekonomicznych. Zgodnie z art. 43 ustawy ubezpieczeniowej zakładowi ubezpieczeń przysługuje w przypadkach tam opisanych prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowania. Jest to zatem zwykła wierzytelność pieniężna, która przysługuje w opisanych przypadkach zakładowi ubezpieczeń. Nie wiadomo, co ma na myśli Sąd Najwyższy przyjmując, że jest to roszczenie fakultatywne. Czy zobowiązania (obligacje) dzielą się na obligatoryjne i fakultatywne? Zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a nie na tym, że musi to zrobić. Z normy prawnej wynika, że zakład ubezpieczeń ma prawo żądania zwrotu odszkodowania, tj. ma roszczenie. Zakład ubezpieczeń ma wierzytelność i jej istnienie nie zależy już od podejmowania jakichkolwiek dalszych działań – żądanie zwrotu odszkodowania jest przecież jedynie realizacją istniejącego prawa. Nie można tego wyrazić jaśniej.

Nie mają znaczenia pozostałe argumenty przywołane przez Sąd Najwyższy. Sąd powołał się na stanowisko wyrażone w wyroku z 5 listopada 2003 r., IV CK 62/02, dotyczącym regresu Funduszu Gwarantowanych Świadczeń

¹⁹ J.St. Piątkowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 42; W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 146.

Pracowniczych, jednak nie jest to argument merytoryczny. Wbrew przywołanemu stanowisku Sądu Najwyższego sytuacja prawna pracodawcy, wobec którego może powstać roszczenie regresowe Funduszu, jest dziedziczna. Sąd Najwyższy w wyroku zajął odmienne stanowisko, uzasadniając to krótko: „*Stosownie do treści art. 922 § 1, 924 i 925 k.c. dziedziczeniu podlegają nie elementy stosunku prawnego, ale prawa i obowiązki istniejące w chwili śmierci spadkodawcy*”. Wyrażony pogląd jest błędny i opiera się na literalnej wykładni wskazanych przepisów, które powinny być raczej punktem wyjścia dla ustalenia rzeczywistego zakresu dziedziczenia. Przywołane zdanie stoi w sprzeczności z długoletnim dorobkiem orzecznictwem Sądu Najwyższego²⁰ i musi być uznane za odosobnione.

Podniesione wyżej argumenty nie oznaczają jednak, że samo rozstrzygnięcie problemu musi być ostatecznie uznane za błędne. Jak się wydaje, stanowiska wyrażonego w tezie uchwały można próbować bronić w inny sposób. Sąd Najwyższy przyjął, że nie są ściśle związane z osobą dłużnika – w rozumieniu art. 922 § 2 k.c. – te obowiązki, dla których powstania konieczne było zaistnienie określonych subiektywnych okoliczności związanych z osobą dłużnika, jak np. jego winy²¹. Pogląd ten jest prawidłowy jako zasada, jednakże nie może być traktowany jako niedopuszczający wyjątków. Skoro Sąd Najwyższy wyeksponował represyjno-wychowawczo-prewencyjną funkcję regresu nietypowego, mógł również wyprowadzić z tego wnioski dla określenia szczególnego charakteru długu. Dług deliktowy nie jest, co do zasady, długiem osobistym bezpośrednio związanym z osobą zmarłego. Roszczenie deliktowe przyznane poszkodowanemu pełni charakterystyczną dla prawa prywatnego funkcję kompensacyjną. Regres nietypowy przyznany ubezpieczycielowi na mocy art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych pełni tymczasem obcą prawu prywatnemu funkcję *quasi*-karną, która podyktowana jest interesem publicznym i kieruje się przede wszystkim na osobę sprawcy²². Można bronić poglądu, że za obowiązki ściśle związane z osobą zmarłego w rozumieniu art. 922 § 2 k.c. należy uznać m.in. obowiązki, których realizacja ma na celu ukaranie i wychowanie spadkodawcy. Takie długi, przynajmniej niekiedy, z chwilą śmierci spadkodawcy tracą swój

²⁰ Jako przykład uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 16 marca 1970 r., III CZP 112/69, OSNC 1971, nr 1, poz. 1, w którym wskazano: „*Pogląd, że mogą być dziedziczone nie tylko prawa majątkowe, lecz także pewne sytuacje prawne, znajduje wyraz w kodeksie cywilnym i jest ustalony w nauce i orzecznictwie. Na przykład, według art. 62 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, nie traci mocy wskutek tego, że zanim do tej osoby doszło, składający je zmarł, chyba że co innego wynika z treści oświadczenia, z ustawy lub okoliczności. W niektórych sytuacjach prawnych ulegających dziedziczeniu chodzi pośrednio o roszczenie: jeżeli np. bieg przedawnienia roszczenia zapisobiercy został za jego życia przerwany, to spadkobierca zapisobiercy może się na to przerwanie powołać*”. Szeroko na ten temat ze wskazaniem literatury por. W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 142 i n.

²¹ Tak np. E. Skowrońska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5 maja 1979 r.*, III CZP 12/79, NP 1980, nr 10, s. 131; W. Borysiak, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Spadki*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, komentarz do art. 922, nb. 130.

²² Wątpliwości dotyczące funkcji prewencyjnej i represyjnej w prawie cywilnym akcentowane były w szczególności przez A. Szpunara. Zob. A. Szpunar, *Recenzja pracy A. Warkały, Odpowiedzialność odszkodowawcza, funkcje, rodzaje, granice*, PiP 1962, z. 18, s. 1081.

cel i stają się bezprzedmiotowe²³. Jest oczywiste, że nie sposób realizować wobec spadkobierców funkcji represyjnej regresu nietypowego. Funkcje wychowawcza i prewencyjna także nakierowane są przede wszystkim na osobę samego sprawcy. Konieczność pokrycia odszkodowania przez spadkobierców mogłaby wprawdzie oddziaływać prewencyjnie i wychowawczo także na nich oraz innych kierowców, wydaje się jednak wątpliwe, czy tak rozumiana ogólnospołeczna prewencja uzasadnia przejście regresu obciążającego sprawcę na jego małżonkę i dzieci. Symptomatyczne jest zresztą, że w tej kwestii Sąd Najwyższy sam sobie przeczy, twierdząc najpierw, że dług wynikający z regresu nietypowego nie jest długiem osobistym spadkodawcy, następnie zaś wskazując, że cel prewencyjno-represyjno-wychowawczy regresu nietypowego nie może być osiągnięty, jeżeli kierujący pojazdem zginął w wypadku komunikacyjnym w okolicznościach określonych w art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Podsumowując, choć samo rozstrzygnięcie, jak również teza wyroku wydają się trafne, to jednak uzasadnienie budzi wątpliwości zasadniczej natury. Zamiast pogłębić kwestię związaną z osobistym charakterem zobowiązania mogącego wynikać z regresu nietypowego, Sąd Najwyższy niepotrzebnie skoncentrował się na charakterze prawnym regresu, nietrafnie przy tym stwierdzając, że regres ma naturę wyłącznie umowną, w związku z czym nie jest objęty sytuacją prawną spadkodawcy, która przechodzi na spadkobierców. Rozstrzygnięcie to może dziwić także wzięwszy pod uwagę, że prawu ubezpieczeniowego znane są stany faktyczne, które trudno opisać w kategoriach prawnych, mające jednak istotne znaczenie prawne. Dotyczy to w szczególności interesu ubezpieczeniowego, który *de lege lata* określony jest w kategoriach ekonomicznych (art. 821 k.c.), przy czym takie określenie interesu było respektowane przez Sąd Najwyższy również wtedy, gdy przedmiot ubezpieczenia majątkowego określany był jako mienie²⁴. Można by podsumować, że w stanie faktycznym sprawy przedmiotem dziedziczenia był swego rodzaju negatywny interes, wynikający z mogącego powstać w przyszłości zobowiązania regresowego. Nie przeszedł on na spadkobierców jedynie z uwagi na czysto osobisty charakter.

prof. dr hab. Paweł Książak
dr Bartosz Kucharski

*Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji,
Katedra Prawa Gospodarczego i Handlowego*

²³ Podobnie G. Wolak, *Czy regres nietypowy w ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje przeciwko spadkobiercom kierującego pojazdem*, Prawo Asekuracyjne 2012, nr 4, s. 61–62.

²⁴ Zob. przede wszystkim uchwałę Sądu Najwyższego z 8 lipca 1992 r., III CZP 89/92, OSNCP 1993, nr 4, poz. 53; uchwałę Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 7 sierpnia 1992 r., III CZP 93/92, OSP 1993, nr 9, poz. 180 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów z 31 marca 1993 r., III CZP 1/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 170. Pogląd przeciwny Sąd Najwyższy zajął w stosunku do nabywcy skradzionego pojazdu, który przed powtórna kradzieżą stał się posiadaczem w złej wierze i nie powiadomił o tym ubezpieczyciela. Por. uchwała z 30 kwietnia 1993 r., III CZP 41/93, OSP 1993, nr 10, poz. 179.